

LISTY DO REDAKCJI

W sprawie pisowni niektórych terminów parazytologicznych

Szanowna Pani Redaktor

Otrzymałam od Pani pismo z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości związanych z pisownią niektórych terminów z zakresu parazytologii, opartych na obcych źródłosłowach. Postaram się omówić pewne, poruszone w tym liście kwestie.

Pisownia polska rozwijała się z wolna i długo, dlatego też pełna jest niekonsekwencji. W dodatku stale powstają w związku z rozwojem nauki i techniki terminy nowe, najczęściej oparte na źródłosłowach greckich i łacińskich. Terminy takie dobrze spełniają swoją rolę, gdyż ich postać, nawiązująca do terminów zachodnioeuropejskich ma charakter międzynarodowy, ale ich kształt ortograficzny bywa wzorowany na pisowni francuskiej, niemieckiej lub angielskiej.

Jedynym źródłem rozstrzygającym wątpliwości ortograficzne są słowniki ortograficzne (np. M. Szymczaka, A. Markowskiego lub E. Polańskiego). Oczywiście nie mogą one ze względu na objętość zawierać wszystkich, zwłaszcza nowo powstających terminów specjalistycznych. Wystarczy jednak znaleźć w nich jeden wyraz, np. nazwę teorii naukowej, jak **mikologia**, żeby zorientować się, jak pisać wszystkie pochodne z członem **miko-**. Tak np. nie ma w wymienionych słownikach podanych przez Panią terminów z członem **mikso-**, ale jest termin **miksobakterie**, który stanowi wzór pisowni dla wszystkich innych terminów, zawierających tę część. Nie ma w słowniku nazw **trychinelloza** czy **trychomonoza**, ale jest nazwa podstawowa **trychina**, na której należy się wzorować przy pisaniu wszystkich wyrazów pokrewnych.

Jeśli chodzi o regułę oddawania w polskiej pisowni greckiej litery „ypsylon”, to na ogół jest ona zastępowana przez „i”. Nie jest to jednak reguła bezwyjątkowa, bo np. piszemy przez „i” części **hiper-**, **hipo-**, wyrazy **higiena**, **higroskopijny**, ale przez „y” – **hydraulik**, **hydrologia** (por. w Słowniku M. Szymczaka na s. 33 zasadę (23): Zakres użycia połączeń literowych *hy* i *hi*).

Na te rozbieżności w pisowni wpłynęły zapewne jeszcze XIX-wieczne sposoby przejmowania terminów z języków zachodnioeuropejskich.

Najogólniej biorąc, przy dużym stopniu spolszczenia wyrazów zapożyczonych zaleca się pisownię spolonizowaną, a więc np. **kemping** zamiast **camping**, **keczup** zamiast **ketchup** itp. W obecnej chwili jedynym organem uprawnionym do regulacji zasad pisowni polskiej jest Rada Języka Polskiego.

Łączę wyrazy poważania

prof. dr hab. Barbara Bartnicka
Instytut Języka Polskiego
Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa, 23 kwietnia 2003 r.

Od Redakcji:

Jestem niezmiernie wdzięczna Pani prof. Barbarze Bartnickiej za wyczerpującą odpowiedź na moje pytania, utwierdzającą mnie w poczuciu, że w dyskusjach z niektórymi z naszych autorów Redakcja „*Wiadomości*” zajmowała słuszne stanowisko. Mam nadzieję, że te wyjaśnienia pomogą naszym autorom rozstrzygać prawidłowo, w oparciu o odpowiednie źródła, rodzące się czasem wątpliwości. Przy okazji, jako jedna z autorek „*Słownika Parazytologicznego*” pod redakcją prof. Jadwigi Złotoryzkiej, chcę zwrócić uwagę użytkowników tego „*Słownika*” na nieprawidłową pisownię haseł, w których powinna być użyta cząstka „**mi-**”, a nie „**my-**” (np. w hasłach: mycetom, mykologia myksoboloza i kilku innych) i tych, w których powinna być cząstka „**try-**”, a nie „**tri-**” (np. w hasłach: trichinelloza, trichinoskopia, trichuroza itp.). Za popełnione przez nas błędy przepraszam w imieniu wszystkich autorek.

Teresa Pojmańska